

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 100000 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 4000 mk.  
w tekście 5000 mk., za tekstem 1500 mk. — W numerach świą-  
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

KINO ARTYSTYCZNE  
„POLONJA“  
ul. Mickiewicza 22.

Wkrótce ulubieniec publiczności  
światny gimnastyk i akrobata  
**Luciano Albertini**

ukáže się w cyrkowym  
pełnym zdumiewającej  
grozy dramacie p. tyt.

**Wąwóz śmierci** sekundować mu będzie  
uroczą  
**Lia de Putti.**

TOW. AKC. UBEZPIECZEŃ

## „POLONJA“ — „VITA“

Przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia:

a) Od ognia, od kradzieży z włamaniem i od rabunku. Szyb, luster, szkła od tłuczenia

w ZŁOTYCH POLSKICH.

b) Ubezpieczenia transportów, walorów i przesyłek pieniężnych w markach polskich, a w zagranicznych przesyłkach w obcej walucie.

c) Ubezpieczenia życiowe, dożywotne, mieszane, rent i kapitału

w ZŁOTYCH POLSKICH.

gwarantując wypłatę kapitału w stosunku do wartości  
**ZŁOTEGO FRANKA SZWAJCARSKIEGO.**

d) Ubezpieczenia robotników od wypadków nieszczęśliwych w/g wypłacanych zarobków.

Wszelkich informacji udziela Biuro Oddziału T-wa, Mickiewicza 29,  
tel 321, jak również na żądanie wysyłamy agentów lub inspektorów.  
Poszukujemy zdolnych współpracowników.

### Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc **październik**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie pisma**.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „**Dziennik Wileński**“.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Konferencja prem. Witosa z min. Kucharskim.

Stan zdrowia prem. Witosa poprawił się. Wczoraj opuścił premier łóżko i odbył w swym gabinecie konferencję z min. skarbu Kucharskim i ministrami resortowymi w sprawie pożyczki zagranicznej.

### Sprawa pożyczki zagranicznej.

Pogłoski rozsiewane przez prasę lewicową o rzekomym niepowodzeniu starań rządu o uzyskanie pożyczki zagranicznej, nie mają najmniejszego uzasadnienia. Przeciwnie, stwierdzić należy, że przebieg starań jest zupełnie zadawalający. Jutro odbędzie się w Ministerjum skarbu konferencja prasowa, na której minister skarbu udzieli w tej sprawie wyjaśnień.

### Ustawa o finansach komunalnych.

Ministerjum spraw wewnętrznych kończy prace nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych.

### Król rumuński prosi o wzory mundurów polskich.

Posel rumuński w Warszawie p. Florescu zwrócił się w imieniu króla rumuńskiego do ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego z prośbą o przysłanie wzorów i wymiarów umundorowania Wojska Polskiego. Mundury naszej armii b. się królowi podobały w czasie jego bytności w Polsce i pragnie on, aby przy najbliższych zmianach umundorowania w armii rumuńskiej na nich się wzorowano.

### Litwa wycofuje wniosek w sprawie Wilna.

GENEWA, 26.IX. (Pat.) Litewski delegat Sidikauskas wycofał wniosek w sprawie wileńskiej, odraczając zgłoszenie go do przyszłego Zgromadzenia.

W numerze sobotnim i niedzielnym wskazywaliśmy na nieuzasadnione alarmy prasy lewicowej z powodu zekomego niepowodzenia dyplomacji polskiej w Lidze Narodów, które miało spowodować ponowne rozpatrywanie sprawy wileńskiej. Alarmy te miały na celu szkodzenie opinii rządu większości polskiej, zarówno w kraju, jak i za granicę. Wykazaliśmy w swoim czasie bezpodstawność alarmów. Dziś komunikat urzędowy o wycofaniu wniosku litewskiego potwierdza nasze wywody i daje dowód, że rząd większości polskiej wbrew napaściom prasy lewicowej potrafił bez zbyteńnego hałasu wytworzyć takie warunki, że przeciwnicy czuli się zmuszeni do wycofania wniosku. (Przyp. Red.)

## Ustawa o uposażeniu urzędników i emerytów w Senacie.

WARSZAWA, 25.IX. (Pat.) Dziś odbyło się trzydzieste posiedzenie Senatu, na którym marszałek Trampczyński zawiadomił o odłożeniu do następnego posiedzenia wyboru 4 członków do trybunału stanu. Sen. Woźnicki zaproponował, aby w sprawie uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojska wysłuchać tylko sprawozdawcy. Sprawozdawca sen. Buzek zgodził się na tą propozycję.

Marszałek zawiadomił Izbę, że Prezydent mianował następujących ministrów; pp. Kucharskiego, Szydłowskiego, Smólskiego.

Sen. Buzek, referent ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, podkreślił, że wydatki państwa na skutek nowej ustawy wzrosną o 18%. Dzięki tej ustawie ważna część budżetu zostanie ustabilizowana dlatego, że gdy dotychczas ta rzecz należała do uchwały Rady Ministrów, obecnie będzie to zależało od ustawy a pensje będą ściśle dostosowane do wzrostu drożyzny. Według uchwały Senatu na dzień pierwszego października mnożna wynosiłaby 11600. Wtedy 1 punkt czyli jedna mnożna reprezentowałaby dla urzędnika wartość nabywczą równą 24 i pół feniga przedwojennego. Zatem mający tyśiąc punktów miesięcznie ma te same pobory co urzędnik przed wojną otrzymujący 245 marek. Referent ściśle wiąże los społeczeństwa a więc i klasy urzędniczej z naprawą waluty. Senat wprowadza poprawki głoszące, aby 15 każdego miesiąca następowala dopłata, jeżeli wzrost drożyzny w drugiej połowie miesiąca poprzedniego wynosił więcej niż 15%. Sen. Thullie stawia poprawkę, żądając aby granicę stanowiło 10%. Referent podkreśla, że projekt znosi pasy drożyzniane, co nastąpiło na żądanie ogółu urzędniczego. Komisja senacka

wnosi dodatek do projektu rządowego, mianowicie, aby Rada Ministrów w przeciągu pół roku poddała rewizji zaszerogowanie tych grup urzędniczych, których nie zaszerogowała ustawa. Komisja senacka postanowiła podwyższyć wynagrodzenie za godziny pozasłużbowe nauczycielom szkół ludowych o 50%. W sprawie automatycznych awansów przewidzianych przez Sejm komisja senacka proponuje, że dla nauczycielstwa co rok przewidziana będzie taka ilość miejsc w 2, 5, 6 i 7 grupie jaka byłaby potrzebna, gdyby awans był automatyczny. Przesądzanie kwestji awansu automatycznego nie należy do ustawy uposażeniowej lecz do pragmatyki. Sprawozdawca mówiąc o ustawie emerytalnej, podkreślił, że podwaja ona wydatki skarbowe z 55 miliardów na 100 miliardów. Wskazuje to miarę poprawy bytu emerytów. Wymierzanie emerytur w punktach zabezpiecza przed apadkiem waluty Komisja senacka przyznała dodatek ekonomiczny również na jedno dziecko. Komisja senacka uchyliła przepis, podług którego państwo i senatorowie będący urzędnikami państw zaborezych, byłiby pozbawieni emerytury za czas piastowania mandatu. Zniosła też przepis pozbawiający emerytury posłów i senatorów obecnie zasiadających w Izbach i pobierających dyjety.

Do art. 106, mówiącego o odmiennej traktowaniu urzędników, rzemieślników i robotników kolejowych na G. Śląsku, komisja senacka wprowadziła poprawki, pozostawiając tylko bez zmiany art. o odmiennej traktowaniu urzędników. Sen. Thullie protestuje przeciwko tej poprawce Senatu, domagając się przywrócenia tekstu uchwalonego przez Sejm.

Następne posiedzenie jutro.

### Szansy Skirmunta i Benesza.

WARSZAWA, 26. IX. (A.W.) Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Genewy iż coraz żywiej zarysowuje się walka o kandydatury do Rady Ligi Narodów. Dają się zauważyć dwie tendencje: Z jednej strony grupa państw neutralnych ze Szwecją na czele popiera kandydaturę Benesza, z drugiej grupa mocarstw sprzymierzonych, na czele

których stoi Anglja, zajmuje nieco odmienne stanowisko. W tych warunkach kandydatura zarówno Skirmunta jak i Benesza mają równe szanse i sprawa pozostaje niewyjaśniona. W kołach Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów krążą pogłoski o jednoczesnym przyjęciu dwóch kandydatów.

### Związek Ludowo - Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań Zarządu i kół dzielnicowych Zw. Lud.-Narod. m. Wilna.

Na porządku dziennym:

- 1) Wybory do Rady Kasy Chorych.
- 2) Sprawy organizacyjne.
- 3) Wolne wnioski.

Koło dz. Śródmieście i koło dz. „par. Wsz. Świętych“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 11, przy ul. Trockiej (T-wo „Rozwój“).

Koło dz. „Nowy Świat“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 2, przy ul. Nowa Aleja.

Koło dz. „Zwierzyńiec“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 8 mies. № 4, przy ul. Moniuszki.

Koło dz. „Popławy“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 46, przy ulicy Jerozolimskiej.

Koło dz. „Zaręczce“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 5, przy ul. Zaręcznej.

Koło dz. „Antokol“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 44, przy ulicy Antokolskiej.

Koło dz. „Snipiszki“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 1, przy ul. Wilkomierskiej.

Koło dn. „Nowe Zabud.“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu № 13, przy ul. Konarskiego (Betanja).

Koło dz. „Nowe Miasto“ we czwartek, dn. 27 września r. b. o godz. 7 wiecz. w domu Nr. 22, przy ul. Dobrej Rady (Dom Serca Jezusowego).



# Dnia 30-go września wybory do Rady Kasy Chorych. UBEZPIECZENI głosujcie na listę Nr. 3 Polsk. Kom. Wyb. Chrześc. Związk. i Org. Zaw.

## Kto pod kim dołki kopie...

Sięgamy do naszego archiwum wycinków i wygrzebujemy z tamtąd ustęp z niemieckiej broszury, drukowanej i szeroko rozpowszechnionej w swoim czasie w celach propagandy. W tłumaczeniu brzmi to jak następuje:

„Już sama myśl, iż po zwycięskiej wojnie, która tyle kosztowała krwi i złota, wszystko zostać by miało po dawnemu, jest co najmniej dziecinna i głupia i tylko w niedojrzałych źródłach może umyślnie. Cały świat śmiałyby się z niemieckiego Michałka, który petrafi zadawać ciosy w lewo i w prawo, ale skorzystać z tego nie umie. Te holenderskie poucza przysłowie: „een ezelt stoot zich niet tweemaal aan denzelfden steen“, co znaczy, że osiel nawet dwa razy nie spotknie się o ten sam kamień“.

Tak pisali Niemcy w r. 1917 i przyznać należy, że pisali bardzo dobrze, nie przeczuwając oczywiście, że cała ta mądrość niebawem przeciwko nim się zwróci. Bo oto zaledwo upłynął rok od daty powyższego artykułu, a oto Hindenburga „wał granitowy“ pękł i rozsypał się i Niemcy zmuszeni byli prosić o pokój. Początkowo przypuszczali, iż wystarczy komedia „rewolucji“ i ucieczki ces. Wilhelma i że mocarstwa sprzymierzone nie zechcą pociągać „nowe“ Niemcy do odpowiedzialności za te zbrodnie, które popełniły Niemcy cesarskie. Nadzieja zawiodła jednak i na propozycję Niemiec, zawarcia pokoju na zasadach status quo ante, mocarstwa odpowiedziały mniej więcej „po zwycięskiej wojnie, która tyle kosztowała krwi i złota, było by pomysłem co najmniej dziecinny i głupim zostawić wszystko po dawnemu“. W rezultacie Niemcy zmuszone były podpisać traktat Wersalski.

Nie ulega wątpliwości, iż Niemcy, podpisując traktat, działali „w dobrej wierze“, iż ani jednego z punktów tam przewidzianych nie dotrzymają. „Pobożne te nadzieje“ nie w zupełności co prawda udały się, bo oto Alzację i Lotaryngję dzierżyli już Francuzi i naturalnie oddać jej nie myśleli, dzielni Poznaniacy również rychło rozprawili się ze Szwabami, a po niejakiem czasie wypadło także opuścić najcenniejszą część Śląska Górnego. Co się tyczy kolonii, które zagarnęła jak swą własność Anglja, to pod tym względem nawet Niemcy nie żywili najmniejszych nadziei, znając dobrze charakter i zasady swych kuzynów — wyspiarzy. Klauzul traktatu wersalskiego o rozbrojeniu Niemcy wogóle na serio nie brali, wiedząc iż jest to sprawa, której w żaden sposób skontrolować nie sposób, z czego jednak nie wielka pociecha, gdyż utrzymanie wojska dużo kosztuje, korzystać zaś z tego wobec zdecydowanej przewagi przeciwników i niemożności zbrojnego oporu — żadna.

Najdotkliwszym niewątpliwie dla Niemców punktem traktatu pokojowego była sprawa odszkodowań, to też Niemcy z góry postanowiły sobie i zaprzysięgły, iż ani grosza nie zapłacą. Stanowczość ich o mały włos nie odniosła skutku. Anglja, hejna zazwyczaj — z cudzej kieszeni — nie poniosłszy zresztą żadnych prawie strat, a mając w zysku bogate kolonie niemieckie, pierwsza gotowa była zrzec się odszkodowania, przypadającego Francji i Belgji. Przyznać trzeba, iż nawet we Francji chwilowo górę wzięło przeświadczenie, iż popełniono błąd, zawczasie zawierając pokój z Niemcami, który nie w Wersalu lecz w Berlinie należało podyktować, i że za ten błąd trzeba odpokutować, zrzekając się odszkodowań, o ile Francja nie chce zaryzykować na własną rękę nowej krwawej wojny, w znacznie trudniejszych, niż poprzednio warunkach.

Był to moment decydujący o wynikach całej światowej wojny, nie ulega bowiem wątpliwości, iż odniosłszy zwycięstwo na punkcie od-

szkodowań, Niemcy żądałyby kolejno rewizji wszystkich paragrafów traktatu Wersalskiego. I oto wtedy właśnie na widowni politycznej ukazał się mąż iscie opatrnościowy, którego nazwisko przejdzie do dziejów, obok nazwiska wielkiego bohatera wojny — Foché. Tym mężem jest Poincaré. Podzielając w głębi duszy niewątpliwie pogląd swych rodaków, iż wojna zawczasie została przerwana, przed odniesieniem ostatecznego zwycięstwa, postanowił on wydać decydującą bitwę, co prawda nie z mieczem w rękę, lecz na polu polityki gospodarczej, rozumiejąc, iż ciosy tam zadane głębsze i dotkliwsze bywają od klęsk wojennych, a upust złota spowoduje anemię bardziej długotrwałą, niż największy nawet upust krwi, po którym narody bardzo rychło powstają.

Korzystając z klauzuli traktatu, Francja bierze w zastaw Ruhre, ośrodek życia gospodarczego Niemiec. Niemcy odpowiadają na to tak zw. „biernym oporem“. W jednym z najruchliwszych centrów nie tylko Niemiec, lecz Europy, zamiera życie, Francuzi napotykać opór na każdym kroku, jak poruszenie centrów nerwowych w organizmie ludzkim, tak stan ten odbija się na stosunkach całego świata, Anglja, Francja, Włochy cierpią na tem tak samo jak i Niemcy, chociaż w mniejszej oczywiście mierze. Cierpi na tem i Polska, gdyż spadek naszej marki w znacznej mierze przypisać należy naszemu sąsiedzkim stosunkom z Niemcami. Rozpoczęło się gigantyczne zmaganie, jedna z największych walk, chociaż bezkrwawych, o których dzieje pisać będą. W walce tej Francja miała przeciwko sobie nietylko Niemcy, lecz, co gorsza, miała opinię swych sprzymierzonych, w pierwszym rzędzie Anglji. Lecz p. Poincaré znał widocznie przysłowie holenderskie, o tem, że osiel nawet nie potyka się dwa razy o ten sam kamień, i że skoro raz jeden popełniło się błąd fatalny, zaufawszy słowu niemieckiemu, nie można błędu tego powtórzyć, przerywając walkę, zanim się osiągnęło decydujące zwycięstwo.

Przyznać trzeba też Niemcom, iż walkę o Ruhre prowadzili z tą samą wytrwałością, z jaką walczyli w wojnie światowej, nie szcedząc złota, tak jak nieszczęśliwi krwi swojej. Lecz „furor teutonicus“ nie jest od ruchem ślepym, żywiołowym. Niemcy umieją rachować. Obliczyli więc, iż opór bierny w Ruhrze kosztuje ich drożej, niżeli wyniosłoby odszkodowanie należne Francji\*) i wobec wytrwałości Francji najmniejszych nadziei na powodzenie nie rokuje.

Zdecydowali się kapitulować, o czem bliższe szczegóły znajdzie czytelnik nasz w depeszach w rubryce „Z dnia politycznego“ w n-rze dzisiejszym.

Pisma niemieckie pocieszają się dziś jeszcze nadzieją, że rząd obecny nie popełni błędu, jaki zarzucają Ludendorfowi, iż nie uprzedził zawczasu narodu o faktycznym stanie na froncie i w ten sposób dopuścił do katastrofy; przypuszczają, iż „pokój zawarty przez Stressemana w lepszych będzie warunkach niżeli za księcia Badeńskiego“. Wydaje się to „bardzo wątpliwem, gdyż sytuacja gospodarcza Niemiec jest w tej chwili bardziej może katastrofalna od sytuacji militarnej w r. 1918, co się zaś tyczy Francji, to niema najmniejszych powodów być ustepliwą, chociażby dla tego, iż sami Niemcy powiedzieliby że „umie potężne zadawać ciosy, ale korzyści ztąd nie potrafi wyciągnąć“. Przecież to właśnie ich słowa obwieśczone Światu w r. 1917-tym, gdy nieprzyuszczali

\*) Koszt utrzymania biernego oporu w Zagł. Ruhry wyniosły w ostatnim tygodniu 3000 biljonów marek (biljon=1000 miliardom).

zgoła, iż głoszone zasady przeciwko nim samym zwrócić się mogą.

Kto pod kim dołki kopie...

J. O.

## Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 26.IX. (Pat.) Dolarzy 308.000, sprzedaż 311.000, kupno 305.000. Berlin 0.0024, sprzedaż 0.0024. Gdańsk 0.0024. Londyn 1.415.000—1.417.000. Franki fr. 19325.

## Dzień polityczny.

Falszywe pogłoski.

W związku z obiegającymi pogłoskami o zamierzonym jakoby przeniesieniu 14 dywizji z Poznania do Warszawy, 28 dywizji z Warszawy do Wilna i 1-ej dywizji z Wilna do Poznania, oraz 7 p. ułanów z Mińska Mazowieckiego do Włodzimirza Wołyńskiego, ministerstwo spraw wojskowych komunikuje że pogłoski te zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.

Echa zatargu włosko-greckiego.

PARYŻ, 25.IX. (Pat.) „Petit Parisien“ donosi: Komisja śledcza w sprawie konfliktu włosko-greckiego stwierdziła winę władz greckich. Ewakuacja Korfu nastąpi 27 b. m. Włochy otrzymają 50 milionów lirów w charakterze odszkodowania przyznanego im przez Konferencję Ambasadorów. Po ewakuacji Korfu konflikt należy uważać za zakończony.

Sytuacja w Hiszpanji.

LONDYN, 26.IX. (A. W.) „Times“ donosi z Madrytu iż oficjalna wizyta króla Alfonsa w Rzymie odroczona została do wiosny roku przyszłego.

MADRYT, 26.IX. (A. W.) Dzienniki hiszpańskie donoszą iż wśród projektów opracowanych przez Dyrektora na pierwszym miejscu znajduje się zmiana obecnego ustroju gmin i zmiana ordynacji wyborczej, następnie zaś zniesienie służby wojskowej do 2 lat, reorganizacja administracji sądowej, zaprowadzenie normalnych stosunków w kolejniectwie i przeprowadzenie ustawy zmierzającej do senacji w dziedzinie podatkowej.

Dokoła odszkodowań

BERLIN, 25. IX. (Pat.) Komunikat radiostacji berlińskiej donosi, że narady gabinetu Rzeszy z premierami państw związkowych, wykazały jednomyślnie, że opór bierny musi być zaniechany. Zaniechanie oporu ma być przeprowadzone w sposób nieuwciążający honorowi narodu niemieckiego. Kierownicy państw związkowych dali wyraz niezłomnej woli wrazie naruszenia państwowej jedności Rzeszy, bronięcia jej oraz zachowania jako nienaruszalnego dobra narodu.

BERLIN, 25. IX. (Pat.) W kołach politycznych słychać, że konferencja dyplomatyczna między rządem Niemieckim, Paryżem a Brukselą nie dała rezultatu. Kanclerz Stresemann miał rzekomo oświadczyć, że jeśli odmowne stanowisko Francji nie ulegnie zmianie, to będzie zmuszonym podać się do dymisji.

BERLIN, 26.IX. (Pat.) Wczoraj kanclerz przedstawił przewodniczącym frakcji Reichstagu, jakie powody skłoniły rząd do poglądu, że bierny opór powinien być zaniechany. Kanclerz wskazał na ciężkie ofiary poniesione przez ludność Nadrenji i Ruhry. Również ze względów finansowych dalszy opór bierny jest niemożliwy.

BERLIN, 26.IX. (Pat.) Po konferencji z przywódcami stronnictw odbyło się posiedzenie gabinetu. Omawiano głównie proklamację Prezydenta Rzeszy, mającą się ukazać w sprawie zaprzestania oporu.

GENEWA, 26. IX. (Pat.) Na posiedzeniu komisji II finansowej Ligi Narodów w czasie dyskusji nad ra-

portem komitetu finansowego Afryki Południowej Strakosch zaproponował przedłożenie Zgromadzeniu Ligi Narodów rezolucji, stwierdzającej rekonstrukcję ekonomiczną Europy zależną od najrychlejszego załatwienia sprawy odszkodowań i długów aljanckich. Wskutek protestu przedstawiciela Francji Strakosch cofnął propozycję, natomiast delegat Danji zaproponował utworzenie podkomisji dla zbadania sprawy. Delegat Polski Strasburger zaznaczył, że komisja II nie jest powołana do spraw o charakterze ściśle politycznym, poparł w sposób stanowczy delegata francuskiego i prosił delegata duńskiego o cofnięcie propozycji. Po szczegółowej dyskusji wniosek utworzenia podkomisji upadł.

## Wiadomości telegraficzne.

Wzrost kosztów utrzymania.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.) Dnia 26 b. m. o g. 12 w południe zebrała się Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania za drugą połowę września. Komisja ustaliła, że koszt utrzymania wzrosły w tym czasie o 13.97%, zaś w ciągu całego miesiąca września w porównaniu z sierpniem o 41.83%.

Synod diecezji krakowskiej.

KRAKÓW, 26.IX. (Pat.) Wczoraj rozpoczął się trzydniowy Synod diecezji krakowskiej. Przybył ks. biskup Sapieha, pod którego przewodnictwem toczą się obrady Synodu w gmachu seminarjum duchownego.

Przemysłowcy w Warszawie.

WARSZAWA, 25.IX. (Pat.) Dziś o godz 16 przyjechała do Warszawy wycieczka przemysłowców z Wiednia.

Śmierć lotnika.

POZNAŃ, 25.IX. (Pat.) Dziś pilot porucznik Swida runął z wysokości 6 metr. wraz z samolotem na ziemię. Por. Swida poniósł śmierć. Mechanik złamał nogę. Aparat został zdruzgotany.

Protest bolszewików.

MOSKWA, 26.IX. (A. W.) Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej zamieszcza w dziennikach odezwę do robotników Japonji i całego świata skierowaną przeciwko rządowi japońskiemu za odmowę dopuszczenia bolszewików do pomocy ofiarom katastrofy. Komuniści wzywają robotników do jednolitego frontu przeciwko rządowi japońskiemu.

Trzęsienie ziemi w Perzji.

MOSKWA, 26.IX. (A. W.) Depesza z Teheranu donosi o trzęsieniu ziemi w Budz Nurda. Zburzonych zostało wiele domów i meczetów.

PARYŻ, 25.IX. (Pat.) Według doniesień z Teheranu katastrofa trzęsienia ziemi w prowincjach Kerman i Khorasan sprawiła wielkie szkody. Około 150 osób poniosło śmierć, kilkaset osób rannych.

Strajk pracowników miejskich we Lwowie.

LWÓW, 26.IX. (A. W.) Strajk pracowników gminnych trwa w dalszym ciągu. Wczoraj i dziś obsługę maszyn elektrycznych w elektrowni, gazowni i przy wodociągach pełnili inżynierowie. Z powodu strajku służby miejskiej z trzech teatrów miejskich funkcjonuje tylko Teatr Mały.

Upadek syndykatów robotniczych we Włoszech.

PARYŻ, 26.IX. (A. W.) Donoszą tu z Turynu, iż organizacja syndykatów robotniczych włoskich znajduje się w upadku. W r. 1920 organizacje syndykalistyczne obejmowały 1.700.000 członków, w końcu zaś lipca r. b. liczba ta spadła do 70.000, z których tylko połowa opłaca składki roczne. W ogólności utrata członków syndykatów wynosi 70%.



# Wszyscy PRACODAWCY-POLACY głosują dn. 30 września na listę polską Nr. 5.

## Za polski język zamknięcie kościoła w Raduniu.

Przed 18 tu laty do cichej parafii raduńskiej, w pow. lidzkim, naznaczony został wichrycielski agitator litewski ks. Jan Gudenis, w charakterze wikariusza. Pierwszym jego wystąpieniem było kazanie w języku litewskim, pierwsze kazanie litewskie w tej parafii. Ludność zaprotestowała, gdyż dosłownie nikt języka litewskiego nie znał, nie licząc zaś wioski litewskiej przed odrębnym djałekttem. Protesty nie nie pomogły i dla złamania odpornej ludności przysłano na proboszcza niemniej gorliwego „litwomana“ ks. Łojewskiego. Od tej chwili rozpoczęła się rozpaczliwa obrona ludności przed narzucaniem jej języka litewskiego. Walka o przywrócenie praw języka polskiego, po deptanych brutalnie przez owych księży, rozgorzała w całej pełni i obfitowała w gorszące sceny. Kościół raduński niejednokrotnie był świadkiem krwawych walk w czasie nabożeństw dodatkowych. Księża litwini zdołali przy poparciu „uradników“ zorganizować nieliczną, ale pewną siebie bojówkę litewską, która miała poprzeć gardłem i pięścią kazania i śpiewy litewskie.

W 1911 r. okólnik ówczesnego ks. Administratora, a obecnie J. E. Biskupa Michalkiewicza, uregulował kwestję nabożeństw dodatkowych w omawianej parafii. Ludność przyjęła jednak obowiązek wysłuchiwania kazań litewskich jako krzywdę i nie pogodziła się z tym stanem rzeczy. Nie było roku, aby nie wysyłano delegacji do władz duchownych i świeckich, prosząc o przywrócenie praw języka polskiego. Od chwili, gdy na stolicy biskupiej zasiadł ks. Matulewicz, los parafian raduńskich został przesądzony. O żadnej zmianie nie mogło być mowy. Ustanowienie rządów polskich natchnęło ich otuchą, że przecież język polski nie będzie gwałcony i znajdują należyta obronę. Gdy nadzieje na pomoc władz polskich zawiodły i w dalszym ciągu kazania i modlitwy kościelne w dniach przewidzianych okólnikiem z 1911 roku były głoszone, parafianie oświadczyli, że nie dopuszczą do dal-

szego naigrwania się nad nimi. Ze swej strony władza duchowna zamiast łagodzić, podsycała niesnaski. Usunięty został z parafii ks. Kochański, który łagodząco starał się wpływać na ludność. Niedawno na stanowisko to mianowany został ks. Stanisław Chodyko. Gdy przyszedł w bieżącym miesiącu okres 40-godzinnego nabożeństwa, ks. Chodyko zapowiedział, że dnia 10-go września odprawione zostaną kazania i modły dodatkowe w języku litewskim. Ludność prosiła, aby planu tego poniechał, lecz ks. Chodyko wbrew podnieconej opinii, rozpoczął nabożeństwo po litewsku. Gdy tylko rozległy się śpiewy litewskie, ludność liczenie zebrała zaintonowała potężnym chórem pieśni polskie. Gdy tylko ks. Chodyko usłyszał śpiew polski przerwał nabożeństwo, Najświętszy Sakrament zamknął i po odprawieniu cichej mszy kościół raduński zamknął i sam wyjechał do Naczy do dziekana raduńskiego znanego działacza litewskiego ks. Kuźmińskiego. Nabożeństwo 40 godzinne zostało przerwane. Początkowo mniemano, że zamknięcie jest chwilowe, aż do czasu porozumienia się z Wilnem. Tymczasem obecnie upływa drugi tydzień i kościół w dalszym ciągu jest zamknięty.

Gdy jeden z parafian ze wsi Składanice podał za swym proboszczem do odległej Naczy z dzieckiem do chrztu, ks. Chodyko dziecko do chrztu św. przyjął lecz kazał zapłacić 1.000.000 marek mówiąc, iż jest to kara za upieranie się przy języku polskim. Jest to jak widać pewnego rodzaju kontrybucja nałożona na „oporną“ ludność. Nie potrzebujemy dodawać jakie wzburzenie panuje wśród parafian raduńskich. Ludność zdumiona jest objętością władz polskich i nie wie gdzie szukać ratunku i pomocy.

Czyżby władze nasze nie zechciały wejrzeć w stosunki raduńskie i przez energiczną interwencję położyć kres temu kilkunastoletniemu znęcaniu się nad „polskością“ parafian raduńskich  
F. Ligiecki.

## Z Grodna.

### Z Sejmiku.

Stosunkowo jeszcze młody Sejmik Grodzieński rozwija swoją działalność w szybkim tempie i prace jego przynoszą dodatnie wyniki. Stworzony na wiosnę roku bieżącego Sejmik grodzieński już ma niejedną rzecz wykonaną. Na ostatnim III posiedzeniu, odbytem w dniu 23 września r. b. Wydział Powiatowy, w osobie Starosty p. Kazimierza Rogalewicza, zdał sprawozdanie ze swej działalności.

Przewodniczący zaznacza, że prace Wydziału nie mogły być wykonane tak, jak tego pragnął Wydział, gdyż budżet uchwalony w kwietniu coraz bardziej tracił na swej aktualności. Lecz pomimo tego powiat został podzielony na 8 rejonów weterynaryjnych, obsadzonych przez lekarzy i felcerów, którzy prowadzą skuteczną walkę z chorobami zakaźnymi, ażeby zwierzostan powiatu utrzymać na wysokim poziomie. Prócz tego powiat został podzielony na 5 rejonów sanitarnych, obsadzonych przez lekarzy. Chorzy we wszystkich rejonach są przyjmowani bezpłatnie. Wydział powiatowy w pełnym zrozumieniu, że sprawa stworzenia rejonów akuszeryjnych jest b. pilną i ważną i że ta dziedzina jest u nas specjalnie zaniedbaną, ograniczył się narazie do zaangażowania jednej akuszerki, pozostawiając zwiększenie pomocy ginekologicznej najbliższej przyszłości.

Równocześnie w powiecie około 100 osób intensywnie prowadzą prace poprawiania dróg i mostów. Odbudowano następnie 3 szkoły. Wydział Powiatowy otacza opieką muzeum

Grodzieńskie, które jest już poważną placówką na całe kresy, a dzięki panu Józefowi Jodkowskiemu, kustoszowi muzeum, wróży najlepszą przyszłość.

Taki jest zakres mniej więcej działalności sejmika Grodzieńskiego, który zaznaczam należy do najmłodszych.

Posiedzenie Sejmiku sprawia dobre wrażenie. Zawdzięczając wielkiemu taktowi, bystremu orjentowaniu się Przewodniczącego p. Rogalewicza obrady toczą się szybko, bez jałowej dyskusji. Cechuje ogólne zrozumienie wśród delegatów, godne zaznaczenia, spraw oświaty. Trzeba otwarcie powiedzieć, że sprawy szkolne mają tutaj tyle zrozumienia i życzliwości, że można być pewnym o przyszłość. Brak funduszy tylko staje na przeszkodzie. Potrzeby zaś są b. poważne. Są gminy jeszcze, gdzie niema szkół.

W ostatnich czasach została poruszona sprawa zmiany granic powiatu Grodzieńskiego. Potrzebę zmiany tej wskazuje samo życie. Powiat Grodzieński składający się z 22 gmin, jest tak rozległy, że komunikacja z niektórymi gminami jest b. utrudniona, co ujemnie wpływa na przebieg powiatowej administracji i uciążliwe jest dla samej ludności.

Wydział powiatowy wypowiedział się za nast. zmianami powiatu:

1) za oddzieleniem gminy Berszty, Kamionka i Mosty do pow. Lidzkiego,

2) za utworzeniem powiatu Kryńskiego z dołączeniem gmin Kryński, Mała-Brzostowica, Wielka-Brzostowica i Hołynki do tego pow.

3) Za przyłączeniem z pow. Augustowskiego do Grodzieńskiego gmin: Łabne, Balli-Wielkiej i Wołowiczowce.

4) Za przyłączeniem z pow. Sokólskiego części gminy Nowy-Dwór i Kuźnicy.

5) Przeciwnie wyłączeniu gminy Wielkiej-Ejmonty z pow. Grodzieńskiego, co ujemnie wpłynęłoby na powiat, odrywając od niego dość znaczną ilość ziemi z ludnością prawie że zupełnie polską.

Władze centralne niewątpliwie opinie wydziału powiatowego, przyjmą pod uwagę i przy przeprowadzaniu zmian granic administracyjnych jednostek państwa, te zmiany przeprowadzą.

Jednocześnie jest podjęta sprawa stworzenia w Grodnie Województwa.  
K. G.

\* \* \*

Dnia 8, 9, 10 i 12 b. m. w Grodnie, Suwałkach, Filipowie i Indurze odbył Ks. poseł Kaczyński szereg wieców i zebrań, na których referował prace i zadania obecnego rządu. Mimo ciężkich chwil, przeżywanych obecnie przez społeczeństwo, ludność wszędzie wykazywała ogromne zrozumienie dla trudności, jakie spietrzyły się przed obecnym rządem i które musi pokonać. We wszystkich rezolucjach ludność Grodzieńszczyzny i Suwalszczyzny wyraziła zaufanie obecnemu rządowi, poparcie dla jego akcji, oraz życzenie jaknajprędzej sanacji stosunków finansowych, gospodarczych i administracyjnych.

Ks. poseł Kaczyński stwierdził, że wszelkie próby wywołania zamętu ze strony wywoleńców, komunistów i agitatorów białoruskich, trafiają na zdecydowany opór ludności, pragnącej obecnie tylko spokoju, ładu i dobrego pieniądza.

## Z prowincji.

### Zbiórka na Skarb Narodowy.

Dzisiaj spełniam daną dawniej obietnicę i śpieszę im coś o zbiorce na prowincji opowiedzieć. Zbiera więc już Nowogródek, Nieśwież, Lida, Święciany, Głębokie, Oszmiana, a nawet leżący już na krańcach Rzeczypospolitej—Brasław. Wszędzie witają gorąco p. Marię Demelównę, wszędzie spotyka najżywsze zainteresowanie ogółu, wszędzie czynnie pomagają tej niestrudzonej pracownicy nasze władze... W Lidzie ks. dziekan miejscowy sam dał najlepszy ofiarności przykład, ofiarowując sto rubli w złocie na Skarb Narodowy. To też nic dziwnego, że zarzana przez pasterza swego stara nasza Lida, pośpieszyła z darami. Każdy za obowiązek swój uważa, jakimś ofiarnem ziarnkiem do ogół-

nej budowy się przyczynić, a ubogie sfery ludności wszędzie prym trzymają. Komitet wykonawczy popierał Skarbu, przypomina rzeszom tych, którzy jeszcze nie dali, że w październiku rozpocznie się Wielka Powszechna Zbiórka po domach, niechże każdy z góry już jakiś dar przygotuje, niech w żadnej rodzinie nie zabraknie kwitu z pięknym nadpisem: Wdzięczna Ojczyzna Ofiarodawcy.

St. S.

## Teatr Polski.

„TRAGEDJA DZIECI“ dram. Schoenherra w 3 aktach.

Dogorywający sezon letni Teatru Polskiego wydobyl z bibliotecznego lamusu ten ciężki dramat możliwy w wykonaniu sił nieprzeciętnych, które tragedję owych dwóch dziecięcych serc przeprowadziłyby konsekwentnie, z odpowiednim stopniowaniem, nie biorąc z miejsca tonu najwyższego. A więc akt I — przeżycie zła i krzywdy, akt II — poznanie i przerażenie, akt III — reakcja. W zespole takim, w jakim sztuka przedstawiła się widowni na premierze, zgrzeszyła przedewszystkiem monotonią nastrojów, właśnie z przyczyny, że trójka aktorów tak mało stopniowała przeżycia dusz własnych i uczuć z niemi związanych i wiadłszy z miejsca na największego konia nie miała możności przesiąść się na jeszcze większego, wskutek czego od 1-go do ostatniego aktu był wielki gwałt na scenie. Poza to zważywszy temperament matki—musiała to być kobieta młoda jeszcze, zatem i wiek dzieci wahał się powinien między 13 a 18 latami. Tymczasem ani głos ani wygląd aktorów nie dawał tego złudzenia. Janek (p. Gliński) (?) był to tegi 25 letni parobek, przytem tak jeszcze zachował akcent nalewkowski (wymawianie sz e zamiast się i charakterystyczne pociąganie ostatniej sylaby pod znakiem zapytania), że trudno było wyobrazić sobie, iż jest to syn tyrolskiego leśnika. P. Rzycki (Franus) miał być chórem, zbiedzonym moralnie dzieckiem był typowym okazem histeryka, przytem stałe wymawianie głoski ł w ten sposób np. „Michau miał mauo pomysłów w gowowie“ — i pewne defekty strun głosowych, zdawałoby się, iż raz nazawsze zamakają drogę do kariery scenicznej. Najlepiej zaprezentowała się p. Wernisówna przeprowadzając najkonsekwentniej sylwetkę Elżbietki, rozporządzając przytem ładnym i giętkim głosem i wdziękiem postaci.

Aleks. Pił.

## Wiadomości bieżące.

### Urzędowe.

— 50 milionów na szkołę rolniczą w Bukiszkach. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę sejmiku Wileńsko-Trockiego w sprawie zaciągnięcia w skarbie państwa 50 milionowego kredytu na budowę i utrzymanie ludowej szkoły rolniczej w Bukiszkach pod Wilnem.

— Zjazd wójtów i plebany gminnych. W dniu 5 października odbędzie się w Wilnie zjazd wójtów i sołtysów, zwołany przez wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego. Celem zjazdu jest omówienie budżetu na 1924 r. i zmian jakie wskutek deprecjacji waluty zaszły w obecnym budżecie.

— Podatek procentowy od inwentarza. Z dniem 14 września r. b. obowiązują nowe normy podatku procentowego od inwentarza domowego. Podatek ten wynosi od buhajów, wołów i krów — 100.000 mk., od jałownika od 1/2 do 2 lat — 40.000, od cieląt do 1/2 roku — 10.000, od owiec i kóz — 6.000, za jagnięta i kozłeta 2.000 i za świnię — 80.000.

— Przegląd rocznika 1883 r. Ni-

niejszem Komisarjat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż celem skrócenia terminu przeglądu rezerwistów 1899 do 1883 r., przegląd rocznika 1883 r. odbędzie się w dn. 28, 29 b. m. oraz 1.X r. b. w murach po Franciszkańskich (Trocka 14).

Porządek stawiennictwa jest następujący: dnia 28.IX r. b. stają do przeglądu komisaryjaty: I o g. 9 rano, II o g. 11 rano, IX o g. 15 i pół; dnia 29 września — komisaryjaty: III o g. 9, IV o g. 12, X o g. 15 i pół; dnia 1 października — komisaryjaty: V o g. 9, VI o g. 11, VIII o g. 15 i pół.

Porządek stawiennictwa (miejsce i czas) innych roczników pozostaje bez zmiany.

### Z życia stowarzyszeń.

— Z Tow. Nauk Lekarskiego. Dn. 28 b. m. o g. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Sniadeckich) odbędzie się posiedzenie Tow. Nauk Lekarskiego. Porządek dzienny obejmuje: 1) pokazy chorych, 2) dr. S. Peszyński — Internista wobec ciąży pozamacicznej, 3) sprawy administracyjne.



Odczyty.

Odczyt p. Marii Demelówny w Uniwersytecie. W sobotę dn. 29 b. m. p. Marija Demelówna wygłosi odczyt o zadaniach kobiety polskiej w czasach obecnych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś poraz ostatni grana będzie fascynująca sztuka Schönhera p. t. „Tragedja dzieci” w tłumaczeniu A. Schrödera.

Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś poraz szósty „Straszny dwór” — opera Moniuszki w premierowej obsadzie partii głównych.

Wystawienie jej w Wilnie zyskuje coraz większe uznanie u publiczności, coraz liczniej odwiedzającej Teatr Wielki.

Trockiego napadli partyzanci litewscy, którzy z początku szukali w domu Witolda Czarniawskiego, służącego w wojsku polskim.

Po upływie kilku tygodni powrócił z Litwy Kowieński niejaki Paszkiewicz, który opowiedział Witoldowi Czarniawskiemu, że w napadzie rabunkowym 17 lipca brał udział i D. Dimitrjew.

0 zabójstwo brata. Dnia 25 września Sąd Okręgowy rozważał sprawę Pawła Leontiewa z gminy Podbrzeskiej oskarżonego o zabójstwo brata Jana.

Kronika policyjna.

Napad na posterunkowego. Dnia 18 b. m. o godzinie 3 j, nieznanymi sprawcy uzbromieni w karabiny napadli na powracającego ze służby funkcjonariusza punktu odbiorczego „Zahacie” Gryszkiewicza.

Wypadki.

Pod kołami pociągu. Dnia 21 b. m. o godzinie 10 rano, w pobliżu stacji Nowa Wilejka, żona pracownika warsztatów kolejowych w Nowej Wilejce Marija Plejer, wyskakując podczas biegu z pociągu pośpiesznego wpadła pod pociąg i doznała silnych obrażeń ciała.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

- Dla starca 82-letniego Bezimiennie 10.000 mk. Chądzyński 10.000 m. N. N. 100.000 m. Na Tow. Św. Wincentego a Paulo (IV konf.) Henryk Łopaciński z maj. Jody 40.000 m. St. Wotosowska 20.000 m.

Nadesłane.

Cyrk warszawski w Wilnie. W krótkim czasie nastąpi otwarcie sezonu w Cyrku Wileńskim pod dyrekcją p. St. Mroczkowskiego — właściciela cyrku w Warszawie, który czyni energiczne kroki w celu wszechstronnego ulepszenia gmachu cyrku wileńskiego, jako to dla urządzenia ogrzewania wnętrza, powiększenia cyrku, jego wykończenia i przyozdobienia w stylu cyrku Warszawskiego.

Teatr Polski (Lutnia) Dziś ostatni dzień „Tragedja dzieci” sztuka Schönhera W sobotę uroczyste otwarcie sezonu. „IRYDJON” Krasieński. Początek o 8 w.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY D-ra Med. Bujalskiego Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 35. SENACYJNE ARCY DZIEŁO WŁOSKIEJ SZTUKI ROZBITKI dramat życiowy w 7-u wielkich aktach z udziałem włoskiej Wstrząsające sceny przemocy i buntu na morzu. Pocz. o 5-jej, ostatnio 10-jej.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Szejpan. Dziś Słynni petenci ekranu Paweł Wegener, Marija Lejko, Jan Rieman i ulubieniec uroczych Wileńszczyzn R. Szyneel w rolach głównych współczesnego dramatu życiowego w 7-miu aktach TRAGEDIA UWIEDZONEJ (grzech). RODZICE! Niech ten film będzie dla Was przestroga, strzeżcie swe córki od niestosownych znajomości i ich zgubnych skutków.

Kino-Teatr „Picadilly” Wielka 72. Dziś nadzwyczajna premiera! PASZCZA LAMPARTA z cyklu „Cudo Dżungli” w roli główn. nasz ulubien. bohater Uwaga! Z powodu wielkiej artystycznej wartości tego obrazu, takowy został dozwolony dla młodzieży. Nad-tarzan.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie przystępuje do powiększenia kapitału zakładowego o dalsze 300.000.000 do wysokości Mk. p. 500.000.000 przez wypuszczenie 60.000 sztuk nowych akcji V emisji po marce 5.000 imiennej wartości każda na następujących warunkach: 1) Każde 2 akcje poprzednich emisji dają prawo do nabycia 3-ech akcji nowych V emisji; 2) Kurs emisyjny nowych akcji zostaje oznaczony na Mk. 15.000 z których marek 5.000 będzie zaliczony do kapitału zakładowego, a reszta po potrąceniu kosztów emisji, do kapitału zapasowego; 3) Akcje V emisji będą uczestniczyć w dywidendzie od dnia 1 go października 1923 r.; 4) Akcjonariusze pragnący korzystać z prawa nabycia akcji V-jej emisji powinni przedstawić swoje akcje poprzednich emisji do ostatecznego w Centrali lub Oddziałach Banku i jednocześnie wpłacić pełną cenę emisyjną Mk. p. 15.000 za każdą akcję; 5) Termin wpłaty wyznaczony jest do 15 października 1923 r. Po upływie terminu akcjonariusze tracą prawo do nabycia nowej emisji po powyższej cenie. Zapisy na akcje przyjmują: Centrala naszego Banku w Wilnie, Mickiewicza 17, 1-szy Oddział miejski, ul. Wielka 73. Oddział n/Banku w Grodnie, róg Policijnej i Horodniczańskiej. Oddział n/Banku w Głębokiem. Agentura w Staro-Święcianach i Agentura w Dziśnie. Oddział n/Banku w Warszawie, ul. Ossolińskich (Hotel Europejski).

Od 25-go września rozpoczyna się sprzedaż drzew i krzewów różnych gatunków (od 3 do 6-ciu-letnich): jabłoni, gruszek, wiśni, czereśni, śliwek, czarnych porzeczek, agrestu, malin, róż i różnych drzew dekoracyjnych i krzewów, w folwarku Mozolowo, niedaleko Wilna, przy przystanku kolejowym KOLONJA KOLEJOWA między Wilnem i Wilejką. Blższych informacji zasięgnąć można od 4 do 6 w. Zawalnia 6 m. 2 w Wilnie. Korespondent bankowy może objąć posadę w jednym z Oddz. B-ków wileńskich z dn. 1 lub 15 października r. b. Oferty kierować do biura ogłoszeń „Polonja”, Piłsudskiego 16 dla „Bankowca”. D-r medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfiliś. Wielka 19. 10-1 i 4-7. Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Przyjmuje od g. 11-2 i 4-7, panie od godz. 3-4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza). A. KUSZERKA A. Jutan, ul. Niemiecka 4, telefon 222 Udziela porad. Przyjmuje od 9-7 wiecz. Akuszerka z Warszawy wydziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6. Dr. Med. E. Suszyński Spec. choroby weneryczne, niemiec płciowa i skóry. od 1-2 i od 4-7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30. Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7. Wypożycze lub wyprzedam meble różne. Wielka 51, od 12 do 4. Pokój potrzebny dla nauczycielki. Oferty listownie ul. Orzeszkowej 3-10. Zgub. paszport wyd. przez Urząd Policji Brzeskiej na imię Franciszki Perepeczo, zam. przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 47, unieważnia się. Sklep z mieszkaniem w ruchliwym punkcie do odnajęcia. Wiadomość w Adm. „Dz. Wil.” Zgub. kartę mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Józefa Wińskiego, zam. we wsi Stanisławówce, gm. Nowotrockiej, unieważnia się. Tapicer F. Ż. przeniósł się na ul. Trębacką Nr. 26 (przecznica Kalwaryjskiej) m. 6. Przyjmuje robotę po cenie dostępnej, oraz przychodzi na dom. Poleca gotowe materace. Do sprzedania szafy dębowe, biurko, krzesła, łóżko dębowe dwuspalne z materacem. Wileńska 34 m. 4. POSZUKUJĘ osoby poważnej do zarządu domem i gospodarstwem wiejskim. Adres. Baksza Nr. 11 spytań u portjera. Samotny poszukuje pokoju umeblowanego z elektrycznością w rejonie Wielkiej Pohulanki i Sierakowskiego. Zgłoszenia pisemne w Redakcji „Dziennika Wil.” pod „Samotny”. Wolant i uprząż do sprzedania. Królewska 1 m. 2. Elektro-mechanik przyjmuje do naprawy i remontu akumulatory. Ul. Piłsudskiego Nr. 2, m. 25. Worki nowo do zboża, siemienia i soli, sprzedaż po cenie fabrycznej. Tow. Akc. „Locolyt”, Mickiewicza 42. Krowy wysokocielne sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4, m. 15.